RADY PRAKTYCZNE



1. Sukienka dla dziewczynki 4 — 5-letniej z materiału bawełnianego w kolorową kratę. Przy szyjce i kieszonkach falbanki.
2. Sukienka dla dziewczynki 5—6-letniej z materiału bawełnianego. Karczek z materiału wzorzystego.

DLA NASZEJ DZIATWY



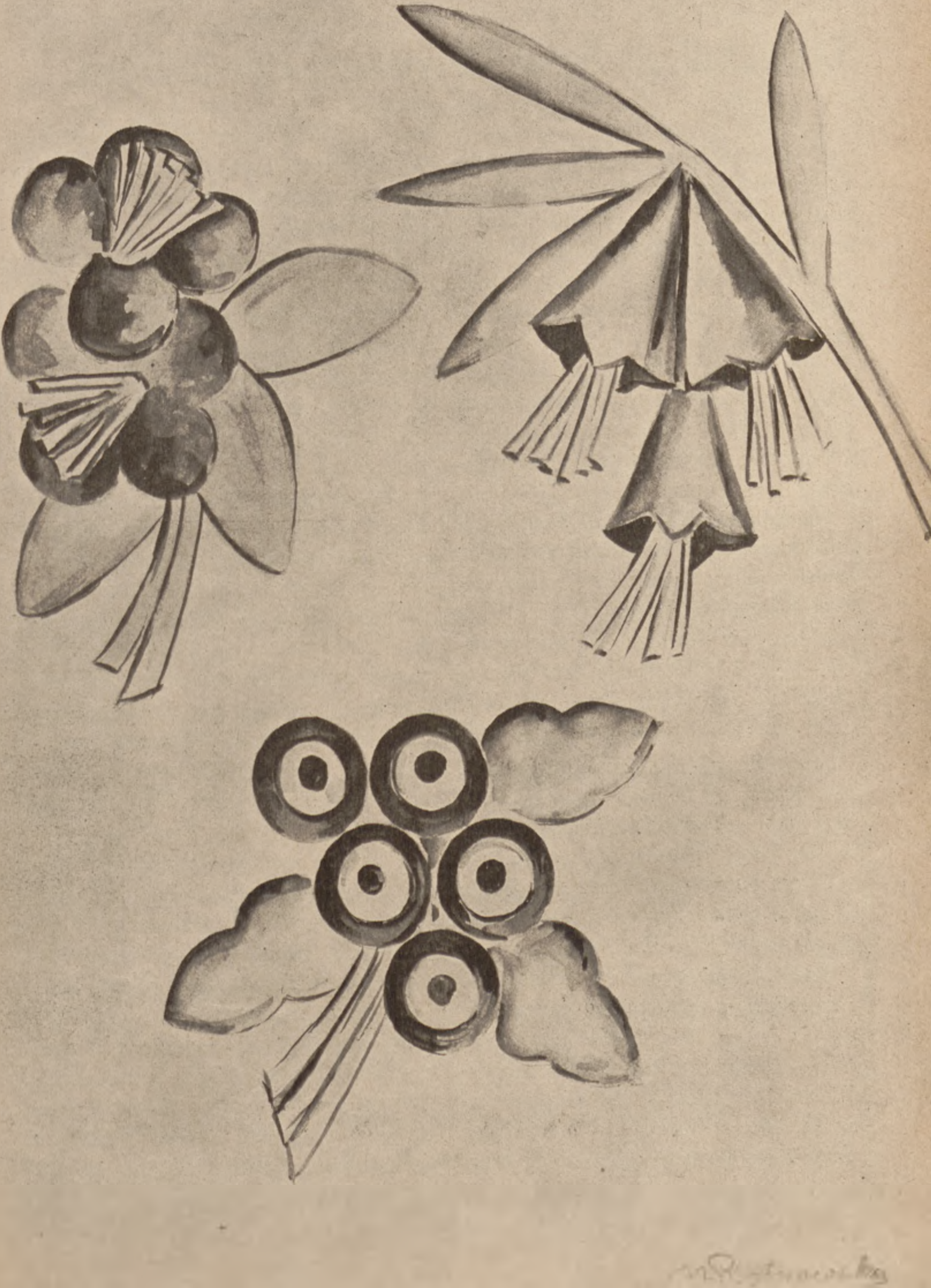
Sukienka i majteczki, uroczy komplet z angielskiego kretonu w barwne desenie, bardzo estetyczne i praktyczne, dla dzieci od lat 1 do 5-ciu. Cena od zł 10 do zł 14.

Pajacyki, idealny strój letni dla małych dzieci, deseniowe, w kratkę lub kwiatki. Cena wielkość 1— zł 4,30 wielkość 2— zł 4,70.

BRACIA JABŁKOWSCY

Wystarczy napisać list z podaniem wymiarów, a zamówiony towar otrzyma Pani szybko i dokładnie. Należność, o ile nie została uiszczona z góry (Konto P. K. O. — 876) pobrana będzie za zaliczeniem. Bezpłatnie wysyłane są paczki o wartości powyżej 30 zł, poniżej 30 zł — koszty obliczane są ściśle pg. taryfy pocztowej. Towar nieodpowiadający Pani może być zamieniony za wyjątkiem przedmiotów: 1) wykonanych na zamówienie, 2) będących choćby raz w użyciu, 3) sezonowych, zwróconych po sezonie. Adres: **Bracia Jabłkowscy. Warszawa 1. Bracka 25.**

Kwiaty z sukna



Dziecko w gospodarstwie domowym.

I.

Dom rodzinny, którego składową częścią jest gospodarstwo domowe, posiada jasno określony cel istnienia. Ma on stworzyć swym domownikom najlepsze warunki bytu, tak pod względem potrzeb materialnych, jak i duchowych

Dla dziecka dom jest miniaturą świata. I na wzorach, przyswojonych sobie w granicach tegoż domu, dziecko buduje pojęcia swe o rzeczywistości.

I właśnie o tej wielkiej kształcąco-wychowawczej roli domu w życiu dziecka, wychowawcy nie powinni zapominać ani na chwilę.

Atmosfera domowa, w jakiej przebywa się na codzień, czy to z własnaj woli, czy z konieczności — modeluje człowieka.

Modeluje go dodatnio lub ujemnie, to znaczy, że bywają wypadki, gdy dom nam odpowiada i wtedy chętnie wchłaniamy jego nastrój i poddajemy się jego wpływowi. Lub też fluidy domowe są nam wrogie i wtedy świadomie im się przeciwstawiamy.

Takie ustosunkowanie się krytyczne i wymienno-uczuciowe może charakteryzować jedynie postępowanie dorosłego człowieka. Dziecko nie znajduje w sobie żadnej przeciwwagi w stosunku do atmosfery je otaczającej, dzięki czemu wsiąka w nią i nią przenika.

I właśnie dlatego dom, środowisko, z którego człowiek wyrasta, pozostawia tak niezatarte ślady na przyszłym, długim jego życiu.

Warunki rodzinne, rytm domu posiadają dwie zasadnicze drogi kształtowania indywidualności dziecka: 1) od strony usprawnień fizycznych, i 2) od strony uodpornień duchowych.

I chyba nigdy współrzędność pobudek psychicznych z czynnościami fizycznymi nie jest tak ściśle i bezpośrednio powiązana, jak właśnie w okresie wczesnego dzieciństwa. Tłumaczy się ta prymitywna bezpośredniość tym, że zarówno władze duchowe i umysłowe dziecka, jak i jego usprawnienia fizyczne wypróbowują swą utajoną w dziecku zdolność działania. I boją się zawieść brakiem nieopanowania technicznego — dlatego mobilizują się współrzędnie dwa te ośrodki: duchowy i fizyczny, dla wspólnej pomocy.

Fizyczna reakcja dziecka jest zawsze wiernym dokumentem procesów jego myślowych lub uczuciowych.

Dziecko mówi — co myśli; czyni — to co czuje; żąda — czego pragnie.

Dopiero z latamu człowiek przyswaja sobie trudną umiejętność rozgraniczania swego życia na: 1) zewnętrzne — dla ludzi i 2) wewnętrzne — dla samego siebie. I dlatego ten okres świeżości i prostoty dziecka należy zużyć na przeszczepienie mu

najistotniejszych podstawowych wartości życia, noszących niezmienny i nieprzemijający charakter szlachetności i prawości.

Może się wielu matkom wydać z pozoru rzeczą dziwną, że właśnie w gospodarstwie domowym i w czynnościach z nim związanych, znaleźć one mogą niewyczerpane źródło p o m o c y w y c h o w a w c z y c h, których niedoceniały i pomijały z lekceważeniem.

„Warunki codzienne urabiają człowieka!" Tę dewizę uznaje się bezspornie i stosuje szeroko: do życia szkolnego, obozowego, wojskowej służby, nawet pracy zawodowej. Tylko z uporem i zgodnością wprost zdumiewającą wyłącza się z zasięgu tej dewizy — dom i gospodarstwo domowe. Nagląca chwila, aby pojęcie to radykalnie zreformować.

W okresie rozwojowym dziecka, zależnie od jego zdrowia, sił fizycznych i kierunku oraz poziomu zainteresowań, stosunek jego do prac gospodarskich będzie się układał różnorako i tym samym będzie wysuwał różne wytyczne wychowawcze.

Do pewnego stopnia odgrywa tu rolę i płeć oraz temperament dziecka, co wymaga wielkiej czujności matczynej, aby zbyt matematycznym, szablonowym sposobem postępowania nie zniechęciła małego domownika do uczestniczenia w trudach rodzinnego współżycia.

Dziecko zdrowe i normalne od pierwszych chwil swego świadomego istnienia objawia nieprzepartą chęć do

działania. Pragnie ćwiczyć, eksperymentować, sprawdzać — samo! Niestrudzenie powtarza jedne i te same ruchy. A kieruje nim uparta chęć osiągnięcia w nich takiej wprawy, która prowadzi do najwyższej formy wykonania. To jest podświadomy cel działania dziecka i wychowawca nie ma prawa mu w tym przeszkadzać, jeśli nie chce świadomie zahamowywać dziecka w jego naturalnym rozwoju.

Ta świadoma i uczciwa postawa wychowawcy względem dziecka wymaga wielkiego opanowania i cierpliwości. Bo to przecież daleko prościej zrobić coś sprawnie i szybko dla dziecka, aniżeli czekać cierpliwie, aż ono namozoli się samo i wreszcie wykona jakąś czynność dla siebie lub względem siebie, nad którą wychowawca roztoczył tylko opiekę bezpieczeństwa.

Tak, ale zapominamy, że trud nasz nie był zmarnowany, ponieważ za cenę naszej cierpliwości dziecko zdobyło umiejętność wykonania czynności. I posunęło o jeden krok naprzód swą zdobycz życiową.

Cierpliwość więc jest pierwszą zasadą metodyczną przy wykorzystywaniu przez wychowawców terenu gospodarstwa domowego dla celów ogólno-kształcących.

Drugi okres rozwojowy dziecka, po eksperymentowaniu — to naśladownictwo dorosłych. Zaczyna się ten okres niekiedy już od ukończonego drugiego roku życia.

Dziecko np. wodzi mokrą szczotką od paznokci po wyściełanym miękkim meblu i nie zdaje sobie sprawy, że go niszczy. Ono czyści mebel! Bo przecież taką czynność wykonywała służąca, szorując stołek w kuchni lub nawet okurzając jakiś sprzęt w pokojach.

Zamiast więc dopuszczać do zniszczenia sprzętów, lub innych konfliktów, należy wykorzystać pęd naśladownictwa u dziecka w kierunku gospodarczo-wychowawczym.

Niechaj dziecko wykonywa czynności domowe w zmniejszonej skali, w przystosowaniu do jego możliwości, a z biegiem czasu dojdzie do istotnego użytkowania wdrożonych umiejętności gospodarczych.

Może w tym celu prać w małej balijce ubrania lalki, chusteczkę do nosa, swoją serwetkę do jedzenia lub tym podobną „rzecz prawdziwą”.

Może podlewać kwiaty doniczkowe lub małą konewеczką kwiaty w ogródku. Może nieść paczki (o nietłukącej się zawartości), gdy wraca z matką z miasta. Wreszcie może mieć dziecko polecane do spełnienia czynności dorywcze przy sprzątaniu, porządkowaniu lub nawet gotowaniu, które będą miały charakter rzetelnie użytkowy przez co będą ugruntowywały w dziecku wiarę w samego siebie. Można np. polecić dziecku 4 letniemu obranie ze skorupki jajek na twardo, które mają służyć do obiadowej sałaty. Można powierzyć opłukanie rzodkiewek lub owocu. Tylko trzeba przy tych wszystkich czynnościach udzielać wskazówek najlepszego ich wykonania, czuwać nad dzieckiem, lecz mu nie przeszkadzać, aby dziecko przez obawę, że mu się w chwili zniecierpliwienia robotę odbierze, nie wykony-

wało danej czynności źle lub co gorsze — gorączkowo

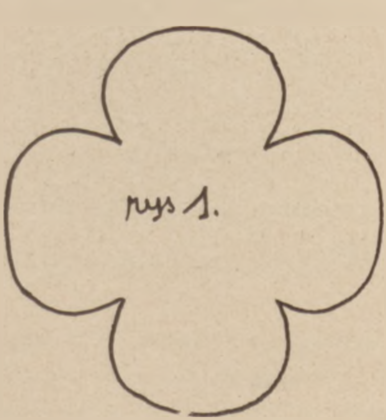
Dla należytego rozwoju zamiłowania dziecka dla spraw związanych z gospodarstwem domowym, konieczne jest umiejętne rozbudzenie w nim zainteresowania dla najprostszych czynności.

Należy w dziecko wpoić zdrowe i istotne przekonanie, że celem gospodarstwa domowego i prac z nim związanych jest osiągnięcie najlepszego wyniku w każdym kierunku i w każdym wypadku. A wtedy potrafi ono przez pryzmat tego pewnika podchodzić w przyszłości do każdego życiowego zadania.

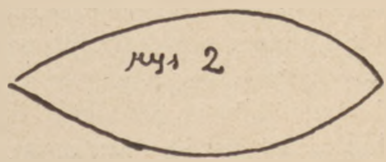
Maria Ankiewiczowa.

Kwiaty z sukna. *)

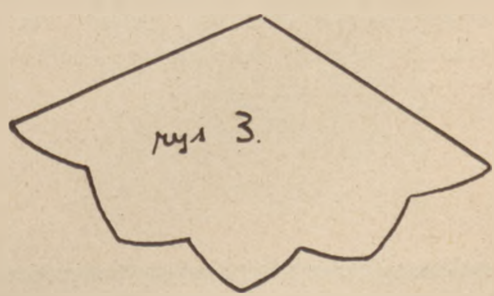
1) Według formy *rys. 1.* Wycinamy dwa kwiatki, jeden z sukna pomarańczowego, drugi z sukna żółtego. Środki robimy z sukna zielonego. W tym celu kawałeczek zielonego sukna nacinamy w wąskie paski, zwi-



jamy i przeciągamy przez środek kwiatka poprzednio nadcięty. Listki wycinamy według formy *rys. 2.* Łodyżki robimy z dwóch pasków zielonego sukna. Kwiatki, listki i łodyżki układamy w bukiecik i przyszywamy do kawałka sztywnego płót-



na tak, ażeby płótno nie było z pod kwiatów widoczne.



2) *Dzwonki.* Z liliowego sukna wycinamy kwiaty według formy *rys. 3.* Środki robimy z żółtego sukna, na-

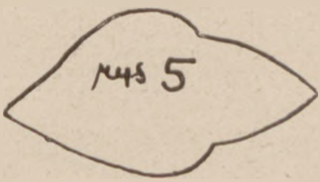
*) patrz str. 311.

ciętego w długie wąskie paski. Brzegi dzwonków zszywamy, lub możemy je zlepić niebrudzącym klejem. mniejsze i przeciągamy igłą, przez środek kółek, czarną wełną zakończoną dużym węzełkiem. Listki *rys.* 5. i łodyżki wycinamy z zielonego sukna. Bukiecik układamy płasko i



Środki zwijamy i przymocowujemy nitką lub klejem wewnątrz do wierzchołków dzwonków. Gałązkę z listkami wycinamy z zielonego sukna według formy *rys. 4.* i przyszywamy do niej dzwonki.

3) Z sukna w kolorze jasno czerwonym wycinamy kółka wielkości 20 gr. Z sukna pomarańczowego lub żółtego—kółka wielkości grosza. Na kółka większe kładziemy kółka



przyszywamy do kawałka sztywnego płótna.

M. P.

Nasza forma bibułkowa.

Pajacyk.

Na upalne dni bardzo odpowiednie dla dziewczynek i chłopców są pajacyki noszone bezpośrednio na gołe ciało. Pajacyk podany przeznaczony jest dla 2 — 3-letniego dziecka. Szyjemy go z kretonu w grochy i przybierzemy pliskami z surowego jedwabiu w kolorze wzoru. Foremka składa się z 2 części: ½ staniczka,

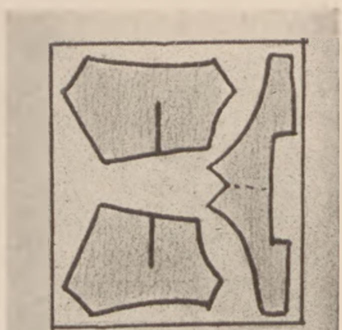


RYS 1

którego tył wycięty, zastąpiony jest szelkami *(rys. 2)*, majteczek, które na przodzie są zeszyte ze staniczkiem — z tyłu zaś zapięte na klapę. (Klapa zmarszczona na gumkę i przypięta czterema guziczkami do szeleczek i na bokach). Pajacyki zapinane w kroku, są złe, gdyż dokuczają dziecku, piją i stale się rozpinają. Koniecznie zastąpić je trzeba pajacykami z klapą.

Potrzeba na to: 80 cm kretonu i 25 cm surowego jedwabiu na pliski do ozdobienia. Koszt pajacyka wyniesie 1 zł 20 gr. Krajać sposobem podanym na rysunku. Szyć szwami francuskimi to znaczy dwa razy każdy szew; raz do prawej strony, odwrócić i drugi raz po lewej.

Majteczki zacząć od wykończenia rozporków bocznych, pliskami prostymi: *przednią część*—pliską o szer. 7 cm. dłg o 3 cm dłuższą od rozporka (po odszyciu wysunąć pod klapę — podwójnie 3 cm szer.) i



RYS 2

tylnią część czyli klapę—pliską szer. 3 cm, dłuższą od rozcięcia o 1 cm. (podsunąc kryto po lewej stronie).

Zeszyć nogawki i krok. (Dla chłopców zrobić przedni rozporek na podobny sposób jak boczne wg. dłg. naznaczonej na formie). Klapę u gó-

ry wykończyć pliską skośną 3 cm szer. do lewej strony, a po prawej zastebnować po brzegach pliski i wciągnąć gumkę pośrodku. (patrz. rys. 1). Nogawki zmarszczyć i wszyć w luźne mankieciki.

Staniczek wykończyć skośnemi pliskami do prawej strony. Wystający dół — tyłu staniczka wykończyć obrębem na 2 cm szer.

Do ramion przyszyć szeleczki.

Dziurek zrobimy 4 w klapie i 2 w szelkach.

Guziczki przyszyć na wysuniętej części rozporka bocznego i z tyłu na obrębie staniczka. Wielką radość sprawimy dzieciom gdy naszyjemy dwie kieszonki.

J. Kinsnerowa.

Dla małych dziewczynek.

Komplecik plażowy dla dziewczynki 4—6 letniej.

Radziłabym zrobić komplet ten z wełny cienkiej podwójną nitką.

Materiał: 180 g wełny „Izabella" w kolorze jasnozielonym; 30 g w kolorze białym, 70 gr koloru granatowego. 2 druty Nr 2, 4 guziczki z masy perłowej.

Ściegi: Ściągacze: 1 oczko prawo, 1 oczko lewo i 8 oczek na prawo, 2 oczka lewe. Jersey t. zw. ścieg pończoszniczy.





Spódniczka: składa się z dwuch zupełnie jednakowo zrobionych części. Zaczynamy $^1/_2$ spódnicy *od do-*

łu na drutach Nr 2 (łekka robota) 140-ma oczkami. Ściegiem ściąga-

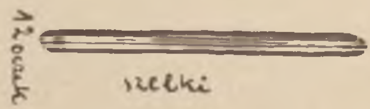


czowym: 8 oczek na prawo, 2 oczka na lewo robimy 18 rzędów kolorem





granatowym; kolorem zielonem 8 rzędów i białym też 8 rzędów. Potem znów zmieniamy kolor na zielony i pracujemy 24 cm wzwyż. W następnym jednym rzędzie gubimy tyle oczek ażeby nam z 140-tu zostało tylko 90 oczek. Zmieniamy ścieg na ściągacz drobny, czyli 1 oczko na prawo, 1 oczko na lewo. Robimy 4 cm. Następnie kolorem białym 6 rzędów, zielonym 6 rzędów i granatowym również 6 rzędów. Potem wszystkie oczka zamykamy (gubimy) w jednym rzędzie. Szeleczki robimy oddzielnie w kol. zielonym. Na druty nabieramy 22 oczka. Co 2-gi rząd (zawsze na początku drutu) gu-



bimy 1 oczko z każdej strony, aż na drucie zostanie 12 oczek. Szeleczki są 5 cm długie. Przy końcu wrabiamy dziurki do guzików. Przed zeszyciem prasujemy robótkę na wilgotno z lewej strony. Zeszywamy ją igiełką „na okrętkę". Przyszywamy szelki.

Majteczki: Tak samo jak spódniczka składają się one z dwuch części jednakowo zrobionych. Zaczynamy każdą z nich *od góry* 86 oczkami na drutach Nr 2½ i robimy ściągaczem 1 oczko na prawo, 1 oczko na lewo 6 rzędów kol. granatowym, 6 rzędów kolorem zielonym.

Następnie 10 cm kolorem białym ściegiem jersey'owym. Potem znów 6 rzędów granatowym, 6 rzędów kol. zielonym i 6 rzędów kol. białym, ściegiem ściągaczowym 1 oczko na prawo, 1 oczko na lewo. W tym miejscu kończy się staniczek, a zaczynają właściwe majteczki. Całe granatowe, ściegiem jersey'owym robimy 24 cm (do klina). W

tym miejscu dzielimy robótkę na 2 równe części i każdą z nich wykańczamy oddzielnie. Robimy więc 4 cm jeszcze kol. granatowym a potem na zakończenie nogawki 4 rzędy kol. białym, 4 rzędy kol. zielonym i 4 rzędy kol. granatowym, ścieg ściągaczowy 1 oczko na prawo, 1 oczko na lewo. Tak samo wykańczamy drugą nogawkę. *Klinik* — to kwadrat zrobiony z 22 oczek, ściegiem jersey'owym. *Szeleczki* są 26 cm długie zrobione z 12 oczek ściągaczem (1 pr. 1 l.). Przypinamy je i z tyłu i z przodu na guziki. Po skończeniu robótki prasujemy wszystkie części i zeszywamy je. Na końcu wszywamy klinik.

Hafcik na staniczku wyszywamy na kanwie, kol. zielonym zamiast łódeczki można zużyć każdy inny motyw np. 5 kół olimpijskich.

E. Z.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14.555

Prenumerata „MŁODEJ MATKI“ płatna tylko z góry:

W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.

Za granicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.

Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA“ przyjmują wszystkie księgarnie oraz urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15½ do 16½.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia Wydawnicza. Warszawa, Kacza 13, tel. 603 46.